

Janusz Kuczyński

Stanisław Barański : 7 VII 1946-7 VII 1992

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 17, 399

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW BARAŃSKI
7 VII 1946—7 VII 1992



Urodził się w Kielcach. W nich żył, pracował, założył rodzinę. Z samochodami, z którymi związał zawodowe życie, zetknął się przed ukończeniem szesnastego roku życia, podejmując pracę w warsztatach mechanicznych. Od tej pory doskonalił umiejętności zawodowe aż

po uzyskany w 1980 r. dyplom technika-mechanika samochodowego. Mimo fachowych kwalifikacji od zajęć warsztatowych wolał pracę kierowcy. Wprowadzała bowiem w życie więcej urozmaicenia, umożliwiała też lubiane przez niego podróże.

W Muzeum Narodowym w Kielcach Staszek zatrudnił się 1 października 1979 r. Było to czwarte jego miejsce pracy, w którym pozostał do końca krótkiego, niestety, życia. Był nie tylko świetnym kierowcą, z którym bardzo lubiano jeździć. Włączany w różne muzealne prace wykonywał je skrupulatnie i z zainteresowaniem. Uczestnicząc, między innymi, w przewozach zabytków stał się w wielu instytucjach znanym i cenionym za sprawność przedstawicielem macierzystego muzeum.

Staszek długo pozostanie w pamięci także jako przykład, iż pozycja we wspólnie pracującym zespole zależy nie tylko od zawodowych umiejętności. Ogólną sympatię i wiele przyjaźni zawdzięczał bowiem pogodnemu usposobieniu i nieczęstej w obecnych czasach koleżeńskiej uczynności.

Błaha, zdawałoby się, przypadłość stała się przyczyną nagłej śmierci Staszka w samą — 46. rocznicę urodzin. Niespodziewane jego odejście przygnębiło i pogrążyło w nietajonym żalu wszystkich kieleckich muzealników. Przygnębieni stratą kolegi pożegnaliśmy go 10 lipca na kieleckim cmentarzu komunalnym w Cedzynie.

Janusz Kuczyński